Dzisiejszy numer zawiera 8 stron.

Nr. 64. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Poniedziałek 8 kwietnia 1929 r. Rok I.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 25 groszy Telefon: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77.77 Nr. konta P. K. O. 66.155 —

Kom. Litwinow w Warszawie

Po godzinnej konferencji sowiecki dyplomata via Koluszki odjechał do Genewy

WARSZAWA, 7.IV. (PAT). W niedzielę, dn. 7 b. m. po południu pociągiem moskiewskim przybył do Warszawy zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych Z.S.S.R. P. Litwinow w towarzystwie małżonki i zastępcy szefa protokułu komisarjatu ludowego sowietów, p. Sokolina.

P. Litwinowa oczekiwali na dworcu poseł polski przy rządzie sowieckim minister Stanisław Patek, dyrektor protokułu ministerstwa spraw zagranicynych p. Romer i radca ministerjalny p. Jankowski oraz sowieckie poselstwo w Warszawie w pełnym składzie z p. Bogomołowem na czele.

Po przybyciu pociągu p. Litwinow wraz z towarzyszącemi mu osobami przeszedł do salonu recepcyjnego, gdzie zabawił około godziny. O godz. 19.25 p. Litwinow wraz z małżonką i p. Sokolinem odjechał pociągiem wiedeńskim do Genewy, żegnany przez te same osoby, które go oczekiwały.

P. Bogomołow odprowadził p. Litwinowa aż do Koluszek.

Marsz. Piłsudski konferował z premjerem Bartlem

WARSZAWA, 7 kwietnia. — (PAT.) — W niedzielę, dnia 7 b. m. pan prezes rady ministrów profesor Kazimierz Bartel udał się w godzinach popołudniowych do gmachu generalnego inspektoratu sił zbrojnych, gdzie odbył dłuższą konferencję z p. marszałkiem Józefem Piłsudskim.

Kwiecień! Wiosna!

MEDJOLAN, 7 kwietnia. — (PAT)— W całym szeregu miast włoskich, jak Medjolan, Triest Lodi, Modena i Bolonja spadł dzisiaj śnieg.

Katastrofa na morzu

PARYŻ, 7 kwietnia. (Pat.) — „Chicago Tribune" donosi z Waszyngtonu, iż pancernik „Childs" najechał na szkuner. Wskutek zderzenia zginęli kapitan i dwuch ludzi z załogi szkunera, który zatonął. Pancernik odniósł nieznaczne uszkodzenia

Statek rybacki zatonął wraz z 4 marynarzami

AHLBECK, 7 kwietnia. (Tel. własny) — W pobliżu Ahlbeck uległ katastrofie statek rybacki Składająca się z 4 marynarzy załoga zatonęła.

Zawieje śnieżne w Szwajcarji

ZURYCH, 7 kwietnia. (Pat.)— W całej Szwajcarji z wyjątkiem południowych stoków Alp panują silne zawieje śnieżne. Na wysokości 2.000 metrów temperatura spadła do —20 stopni.

Znaczki pocztowe z wizerunkiem papieża

RZYM, 7 kwietnia. (PAT.) — Pierwsza emisja papieskich znaczków pocztowych ukaże się w najbliższym czasie. Znaczki te jednolitego typu, noszące wizerunek papieża, wykonane zostaną we włoskich zakładach państwowych.

Konferencja wychowawcza

Toronto, 7.4. (Tel. własny). W Kanadzie odbywa się obecnie czwarta międzynarodowa konferencja wychowawcza, w której biorą udział przedstawiciele 9 państw, między niemi Anglja, Włochy, Niemcy i Czechosłowacja.

Na konferencji jest też obecny znany poeta hinduski, Rabindranath Tagore.

Konferencja potrwa 10 dni. Rozprawy poświęcone są wpływom, jakie literatura, muzyka i teatr wywierają na wychowanie.

PRZESILENIE GABINETOWE w POLSCE

w zwierciadle prasy zagranicznej

PARYŻ, 7 kwietnia. — Zapowiedziana zmiana gabinetu w Polsce wzbudza wielkie zainteresowanie w prasie paryskiej. Dzisiejsze dzienniki zamieszczają komunikat PAT'a, prostujący informacje, podane z Berlina.

W „Journal'u" Saint Brice omawiając stanowisko opozycji wobec zamierzonej reformy konstytucji, zaznacza, że sytuacja wymaga energicznych kroków w celu zapobieżenia sprowadzenia znowu na rozdroże wewnętrznej polityki polskiej. — Wszystkiemu łatwo będzie zaradzić, o ile marsz. Piłsudski uważać będzie za stosowne ująć ponownie władzę w swoje ręce i przygotować nowe wybory.

BERLIN, 7 kwietnia. — Obszerna depesza w „Voss. Ztg." nosi tytuł charakterystyczny: „Dlaczego Bartel musi odejść. Nieudany kompromis pomiędzy parlamentem a dyktaturą". Według tej depeszy „prof. Bartel pada jako ofiara swojej własnej politycznej dwoistości w nierozstrzygniętem przeciwieństwie pomiędzy siłami parlamentarnej demokracji a siłami militarnej dyktatury. Według korespondenta premjer Bartel „starał się utorować kompromis pomiędzy parlamentem a piłsudczykami" Marszałek sejmowy Daszyński „budował mu złote mosty", „w interesie utrzymania reprezentacji ludu przed atakami skrajnych polityków gwałtu", ale Bartel musiał, aby zadośćuczynić rozmaitym prądom w obozie Piłsudskiego więcej od sejmu żądać, niż sejm dać mógł".

Korespondent twierdzi, iż to premjer Bartel przedłożył sejmowi projekt konstytucyjny Bloku Współpracy, charakteryzowany przez korespondenta jako „wyzucie parlamentu na rzecz władzy prezydenta i gabinetu". Korespondent twierdzi, że „część członków gabinetu występowała w mniej lub więcej wyraźne formie po stronie parlamentu" ale że „skrajni militarni politycy i konserwatywni magnaci w obozie Piłsudskiego zarzucili Bartlowi, że przez swoją kompromisową taktykę tylko rozuchwalił pretensje reprezentacji ludu".

Korespondent powtarza, że premjer „zażądał od prezydenta udzielenia mu rozszerzonych pełnomocnictw, na których podstawie miał nadzieję wytworzyć nowy kompromis z sejmem". Od siebie dodaje korespondent, że to rozwiązanie było niemożliwe, ponieważ „osobisty kredyt" pemjera „został zbyt wstrząśnięty, „zarówno w obozie demokracji jak w obozie zwolenników dyktatury".

Przed Trybunałem Stanu

odpowiadać będzie min. Czechowicz jeszcze w kwietniu

Warsz. kor. (St. Gr.) telefon.: „Polska Informacja Dziennikarska" donosi, że w czwartek przyszłego tygodnia odbędzie się posiedzenie gospodarcze. Trybunały Stanu dla wyboru sędziego do prowadzenia śledztwa w procesie ministra Czechowicza.

Ta sama agencja twierdzi, że proces odbędzie się nie w końcu czerwca, jak donosiliśmy, lecz w końcu bieżącego jeszcze miesiąca.

B. minister Czechowicz zwrócił się podobno do ministerstwa skarbu o przygotowanie dla niego wszystkich dokumentów i aktów potrzebnych w tej sprawie.

Decyzję co do przygotowania tych dokumentów ma powziąć kierownik ministerstwa p. Grodyński.

Krwawe demonstracje w Berlinie

Komuniści i hitlerowcy napadają się wzajemnie

BERLIN, 7. 4. (Tel. własny) — W rozmaitych dzielnicach Berlina doszło wczoraj wieczorem do krwawych starć między policją a wiecującymi bezrobotnymi komunistami.

Policjantów, usiłujących rozproszyć pochód komunistyczny, obrzucili demonstranci gradem kamieni, przyczem poranili jednego z urzędników policyjnych. Policja musiała się uciec do pomocy pałek gumowych, 20 osób jest aresztowanych.

W Spandawie hitlerowcy, zgasiwszy światło elektryczne w sali, gdzie odbywał się wiec republikańskiego Reichsbanneru, zaatakowali obecnych nożami i strzałami rewolwerowemi.

Jeden z uczestników zebrania, Hirsch otrzymał kilka ciężkich ran.

Kontrtorpedowiec amerykański

zatonął wraz ze stu ludźmi załogi

LONDYN, 7 4. (ATE) — Urząd marynarki w Waszyngtonie podaje że kontrtorpedowiec Childs, jadący do Kuby celem połączenia się z flotylą kontrtorpedowców zderzył się w odległości 80 kilometrów od HamptonRoad z okrętem amerykańskim Carmet skutkiem czego kontrtorpedowiec zatonął w 2 minuty. Z całej załogi zdołano uratować zaledwie 7 osób. 100 ludzi poniosło śmierć w morzu.

Po Trockim Rykowa

wysyła Stalin do Turcji

MOSKWA, 7 kwietnia. (A.W.) W dniach najbliższych nastąpi deportacja Rykowa, b. ambasadora sowieckiego w Paryżu.

Miejscem wysiedlenia będzie republika turecka.

Obecnie toczą się jeszcze układy między Rykowem a Stalinem w kierunku odwołania „herezji" Rykowa.

Oczekuje się, że w czasie najbliższym nastąpią jeszcze wysiedlenia innych działaczy bolszewickich.

Enuncjacja Marsz. Piłsudskiego

Marsz. Piłsudski ogłosił we wczorajszej prasie nowy swój artykuł, gromiący w ostrych sło wach sejm, opozycję sejmową i poszczególnych posłów. Swoisty styl Marszałka, znany już z poprzednich tego rodzaju enuncjacji, jest tutaj jeszcze ostrzejszy i obfitujący w jeszcze bardziej mocne wyrażenia w stosunku do stronnictw i ich przedstawicieli w izbie.

P. Marszałek tym razem nie cofnął się przed wielokrotnym użyciem zupełnie jednoznacznych określeń i nazw, które rzadko można spotkać w druku a na łamach prasy bodaj że nigdy. Nazywanie ciała poselskiego menażerją, zapełnioną złośliwemi małpami, należy do zupeł nie niewinnych omówień autora Szczególnie ostro rozprawił się p. Marszałek z posłem Liebermanem i wicemarszałkiem sejmu Woźnickim, nazywając pierwszego „komicznym dyszkantem opery sejmowej", „tenorem w smrodliwej operetce" drugiego zaś „ciężkim na umyśle", „durnym hebesem", które go „zafajdaną i zapoconą od wysiłku myślowego zawodowego idjoty bieliznę ma lizać minister". I tak dalej.

Z dłuższej enuncjacji marszałka Piłsudskiego można wysnuć pewne szczegóły, dotyczące ostatnich wydarzeń w rządzie, a sprawy min. Czechowicza w pierwszym rzędzie, oraz zamiarów politycznych na najbliższą przyszłość. A więc przedewszystkiem dowiadujemy się, że wówczas, gdy sejm rozpoczął pierwsze kroki w sprawie postawienia min. Czechowicza przed Trybunałem Stanu, marsz. Piłsudski był ciężko chory. P. Bartlowi który przybył wówczas do jego łoża Marszałek oświadczył, że uważa się osobiście odpowiedzialny za przekroczenia budżetowe. Na tej zasadzie premjer Bartel zgłosił w izbie swą solidarność z oskarżonym ministrem. Za następnej bytności p. Bartla marsz. Piłsudski radził mu, aby „p. Czechowicz jako oskarżony negliżował całą sytuację tak dalece, że nie chodziłby na jakiekolwiek posiedzenia związane z jego oskarżeniem Jednocześnie Marszałek wyraził przypuszczenie, że budżet zosta nie przez sejm odrzucony i nastąpi zmiana gabinetu. „P. prezydent w zupełności liczyć może na mnie jako na tego, co gabinet poprowadzi" — oświadczył Marszałek. W istocie Marszałek nie przestawał myśleć o formowaniu przyszłego gabinetu. Tymczasem budżet został przez izbę uchwalony, i w ten sposób rząd otrzymał votum zaufania. Pozostał jednak Trybunał Stanu („Rząd ma się postawić na równi jednakowej ze śmierdzącym fajdantyzmem" — jak pisze Marszałek w swej enuncjacji.) I tu marsz. Piłsudski oświadcza, publicznie: „Jeżeli—czegobym zresztą w tym wypadku życzył — miałbym być prezesem gabinetu, to Trybunał Stanu nie ośmieli się zebrać ani razu, gdyż takiej równi z fajdanami ja sobie nie życzę!" Jednocześnie Marszałek zaznacza, że dowiedział się, że w czasie posiedzenia budżetowego sejmu ściągnięto bojówki partyjne „Żałuję mocno, że byłem tak chory — mówi Marszałek — gdyż nie mógłbym wytrzymać bez ataku na te bojówki, złożone z bandytów, którychbym osiekł publicznie na podwórzu sejmu".

Na tem kończy się wynurzenie p. Marszałka, nie szczędzącego obraźliwych słów pod adresem posłów i sejmu, pełnego „nikczemności zwyczajów i obyczajów", i który jest — zdaniem autora —rakiem, toczącym nasz organizm państwowy.

Czytelnikowi enuncjacji nasuwa się pytanie, dlaczego będąc czynnikiem decydującym w rządzie i posiadając całą władzę w Polsce, Marszałek nie spowoduje raczej rozwiązania sejmu.

Czy nie lepiej rozpisać nowe wybory, niż utrzymywać przy życiu twór — według opinji Marszałka — tak niedoskonały? Jeśli sejm sprawił i sprawia tyle złego, lepiej go zamknąć, niż czynić z niego pośmiewisko wobec kraju i zagranicy, co musi być tam uważane za walkę z parlamentaryzmem.

Am.

Zgon Ringnesa
zasłużonego mecenasa wypraw polarnych

W Oslo zmarł onegdaj słynny mecenas wypraw polarnych. 86 letni Olaf Ringnes, który od najmłodszych lat interesował się ekspedycjami na biegun, a posiadając wielki majatek rodzinny, był dobrotliwym opiekunem każdej podróży. On to finansował wyprawy Nansena Swersdrupa i Amundsena, dając im potrzebny na ekspedycje kapitał.

Ostatnim czynem Ringnesa było sfinansowanie w roku ubiegłym ekspedycji, która udała się na biegun w poszukiwaniu zaginionego Amudsena.

Rosyjski lotnik Czuchnowski i zamordowany niedawno w tajdze przez przylaciela swego Nikifor Biegiczew otrzymali od Ringsena wielkie sumy za poszukiwania Amundsena. Jak wiadomo, suma, otrzymana przez Biegiczewa, stała się przyczyną jego śmierci. (ili)

Oświecona Praga

Międzynarodowy urząd statystyczny w Hadze opracował ciekawą statystykę, dotyczącą stanu analfabetyzmu we wszystkich stolicach świata. Jak ze statystyki tej wynika, najmniejszy procent analfabetów ma Praga, gdzie analfabeci stanowią zaledwie 0,67 proc. ogółu ludności. Na drugiem miejscu wymienia statystyka Wiedeń (2,04 proc. analfabetów), dalej idzie Paryż (3,36 proc. analfabetów), Budapeszt (4,76 proc.) i t. d. Najwięcej analfabetów, bo 82,17 proc. ogółu ludności, ma Teheran.

MARJA PAUDLER

HENRY GEORGE

WKRÓTCE!

Potężny film p. t.

„Córka Zorry"

(SENORYTA)

z BEBE DANIELS

w roli tytułowej.

w GRAND-KINIE

TEATR ŻYDOWSKI — ::: — SALA FILHARMONJI

Anszel Szora—Amerykański żyd. Teatr

Dziś o godz. 9-ej wiecz.

„Talmudysta"

Sztuka w 4 aktech Zołotarewskiego.

Dziś premjera!

Emocjonująca opowieść o pięknej kusicielce i jej ofiarach

BŁĘKITNE NOCE

Dramat z awanturniczego życia Legji Cudzoziemskiej

W rolach głównych:

Imogena Robertson, Levis Stone i Norman Kerry.

Niesłychany skandal!!!

Sekwestrator X urzędu skarbowego przeprowadził bezprawnie licytację

Przy ul. Piotrkowskiej 66 w Łodzi zamieszkuje niejaki B. Gleiberg. Zalegał on od pewnego czasu w płaceniu podatków wobec czego do mieszkania jego przybył urzędnik X urzędu skarbowego i zajął pianino oraz 10 sztuk towarów letnich. Pianino było wyłączną własnością Gleibergowej

na co posiadała ona dowód,

w postaci dokumentu ze sporządzonej intercyzy. Mimo to urząd skarbowy wyznaczył licytację na dzień 14 marca. Nie chcąc dopuścić do sprzedaży licytacyjnej Gleiberg złożył podanie do urzędu skarbowego, prosząc o rozłożenie zaległości podatkowych na raty. Prośbę swą petent motywował

wyjątkowo ciężką sytuacją,

w jakiej się ostatnio znalazł.

Niezależnie od tego Gleibergowa wniosła również do X urzędu skarbowego podanie z załączeniem dokumentu intercyzy prosząc o wyłączenie pianina jako jej wyłącznej własności przedślubnej z sekwestru.

Obydwa wniesione podania naczelnik X urzędu skarbowego załatwił przychylnie,

wobec czego p. Gleiberg wpłacił w urzędzie pierwszą ratę należności podatkowych, zgodnie z decyzją naczelnika urzędu, który wydał Gleibergowi odpowiednie pokwitowanie. Dzięki tym zabiegom licytacja wyznaczona na dzień 14 marca

została przez urząd skarbowy odwołana.

Jakież było zdziwienie Gleibergów, gdy w dniu 15 marca a więc nazajutrz bez uprzedniego powiadomienia zjawił się sekwestrator i zażądał uiszczenia należności podatkowych.

P. Gleibergowa oświadczyła urzędnikowi, że mąż jej dnia poprzedniego uregulował należność ratalną, na co otrzymał pokwitowanie. Nie bacząc na to sekwestrator wezwał oczekującego za drzwiami kupca i

przystąpił do licytowania pianina.

Przerażona Gleibergowa nie widząc innego wyjścia, zwróciła się do sąsiadów po pożyczkę a skoro wróciła po pewnym czasie z pieniędzmi, chcąc uregulować należność otrzymała odpowiedź, że

pianino zostało już sprzedane

niejakiemu Rumińskiemu, zamieszkałemu przy ul. Franciszkańskiej 56 na Bałutach

za sumę 515 złotych,

mimo iż wartość jego wynosiła 4.000 złotych. Nie pomogły żadne perswazje i błagania. Pianino zostało niezwłocznie wyniesione z mieszkania Gleibergów. Teściowa Gleiberga, staruszka lat 70, stawiając opór i niepozwalając wynieść pianina z mieszkania została dotkliwie poturbowana, Gleibergowa zaś ciężko zaniemogła. Po powrocie Gleiberga domownicy przedstawili mu dokładnie przebieg licytacji. Zaniepokojony tem p. G. przybył z interwencją do Rumińskiego, który oświadczył mu,

iż pianino sprzedał za 1.600 zł.

Sprawa ta skierowana została do izby skarbowej, oraz do urzędu prokuratorskiego. W tym kierunku prowadzone są dalsze energiczne kroki. (p)

Po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy Ojciec, Teść, Dziadek, Brat i Szwagier

b. p. SAMUEL SOBOL

przeżywszy lat 80.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi we wtorek, dn. 9 b. m. o godz. 12 w południe z domu żałoby przy ul. Gdańskiej 35, o czem zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

STROSKANA RODZINA.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

WARSZAWA,

Godz. 11,56 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny.

12,10—13,00 Koncert z płyt gramofonowych.

13,00 Komunikat rolniczy.

13,15—13,25 Przerwa.

14.25 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Przyczyny rewolucji francuskiej" — wygłosi prof. Iwaszkiewicz.

14,50 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy.

15,10 Odczyt dla maturzystów szkół średnich p. t. „Cecora i Chocim" — wygłosi prof. Henryk Mościcki.

15,35 Tygodniowy przegląd komunikacyjny.

15,30—16,45 Koncert z płyt gramofonowych.

17,00 Odczyt dla maturzystów szkół średnich p. t. „Słowacki" — odczyt II wygłosi dr. Konrad Górski.

17,25 Odczyt p. t. „Teatr grecki a teatry współczesne" — wygłosi p. Stefan Cybulski.

17,55 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja". Orkiestra pod kier. Mutzmana i Lewaka.

20,30 Transmisja koncertu z Poznania.

Po transmisji komunikaty lotniczo - meteorologiczny, policyjny, sportowy i nadprogram.

22,30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej z Sali Malinowej hotelu „Bristol". Orkiestra pod kier. Artura Golda i Jerzego Petersburskiego.

Salzbrunn sprzedany

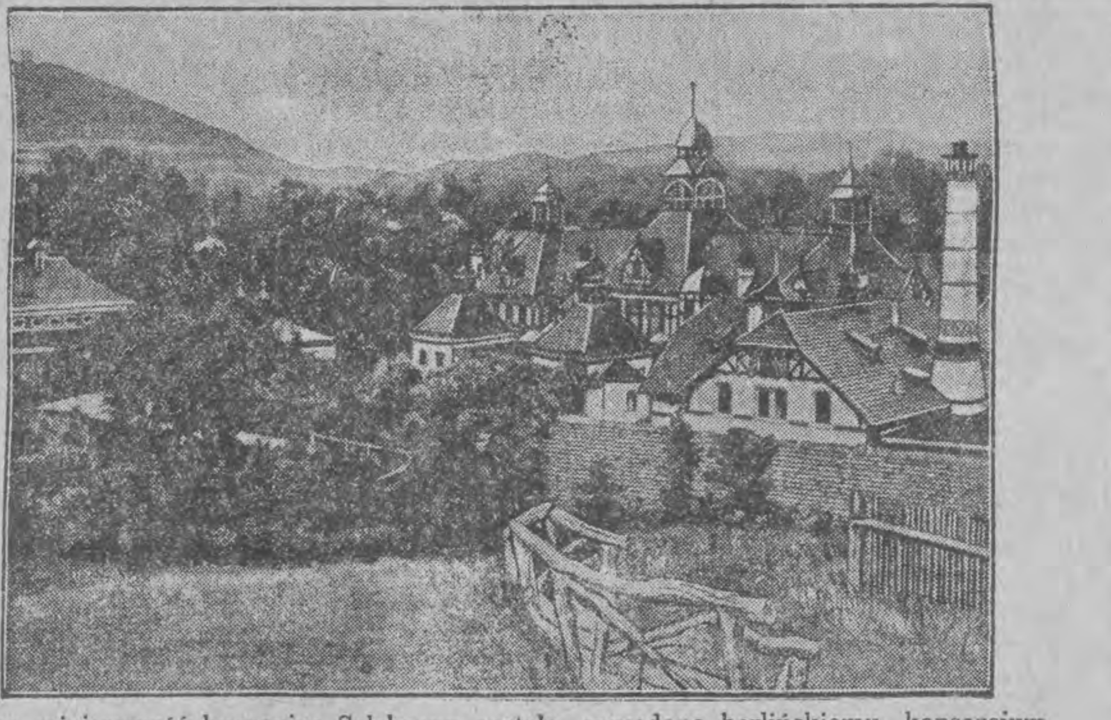

Znana miejscowość kuracyjna Salzbrunn została sprzedana berlińskiemu konsorcjum, które nosi się z zamiarem udostępnienia pobytu w Salzbrunnie związkom robotniczym, kasom chorych i związkom urzędniczym.

Łodzianin prezesem związku nauczycieli

W sobotę o godzinie 10-ej m. 30 wieczorem został zakończony zjazd nauczycielski w Warszawie.

Na prezesa związku został wybrany p. Kronenberg z Łodzi. W skład zarządu weszli pozatem pp. łodzianie: Ginsberg, Kahan, Epsztajnowa, Ozorkowska i Zilbersztajn. (w-i)

Podatek przemysłowy odroczony do dnia 15 czerwca

Jak wiadomo, do 15 maja winna być uiszczona różnica pomiędzy sumą wymiaru podatku obrotowego za I-y kwartał r. bież. oraz połowa podatku dochodowego, władze skarbowe zawiadomiły izbę skarbową w Łodzi o odroczeniu terminu wpłacenia zaliczki za I kwartał r. b. do dnia 15 czerwca włącznie.

Do tego terminu niema zastosowania ulgowy termin dwutygodniowy i w wypadku nie zapłacenia podatku będzie on ściągany wraz z karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi. (b)

Rejestracja cudzoziemców

W dniu dzisiejszym winni stawić się do rejestracji w starostwie grodzkiem **cudzoziemcy**, zamieszkali na terenie Łodzi, o nazwiskach na litery A.

Jutro winni stawić się do rejestracji cudzoziemcy o nazwiskach na litery B. (b)

Przesyłki pocztowe poza godzinami urzędowemi

Jak się dowiadujemy, urząd pocztowy w Łodzi organizuje począwszy od 1 maja przyjmowanie w jednym z lokali pocztowych paczek poleconych poza godzinami urzędowania.

Za nadanie takiej paczki poleconej pobierana będzie dodatkowa opłata w wysokości 40 groszy. (b)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelmana (Cegielniana 64), Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9).

GRAND KINO

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA

Początek o godz. 4.30

Nowy sukces polskiej produkcji !!! **Dziś po raz ostatni !**

według powieści **Gabrjeli Zapolskiej** p. t.

„Policmajster Tagiejew"

W rolach głównych, ulubieńcy publiczności teatrów warszawskich:

Zbyszko Sawan, Bogusław Samborski, Jerzy Marr, Marja Bogdo, Nora Ney.

Tajemnice spelunek złodziejskich

Kasiarze ostatnio zaniechali „roboty“, gdyż nienawidzą... weksli

Jeżli nie we wszystkiem, jesteś my podobni do Ameryki i stosunki nasze różnią się wielce od amerykańskich, to na jednem chociaż polu zbliżamy się pomału do amerykańskich wzorów, niestety, na polu przestępczości.

Mało kto wie o tem, jak zorganizowane są bandy złodziejskie w Łodzi, mało kto zna „prawa“, któremi się rządzą, mało również znana jest uciążliwa, a owocna walka jaką ze światem przestępczym staczają nasze władze bezpieczeństwa.

Spelunki złodziejskie w Łodzi inaczej „melinami“ zwane żyją swojem odrębnem życiem, które ma swoje strony ciemne i jasne, tych ostatnich jest oczywiście mniej, a zalicza się do nich np. szczęśliwe uniknięcie „wsypy“.

Element przestępczy składa się naogół z jednostek „fachowych“, które się dobrze znają wzajemnie. Zgrupowani w bandy pod wodzą bardziej zuchwałych opryszków, dzielą między sobą „robotę“ która jest im przeważnie nadawana przez kobiety publiczne. Pracują na „sucho“ i na „mokro“, zależy od okoliczności, nie gardzą naogół żadną „robotą“ i często działają nader pośpiesznie, przez co walka z złodziejami pospolitymi nie jest zbyt trudna.

Wyjątek stanowią kasiarze, którzy są w swoim rodzaju „śmietanką“. Przebywają przeważnie w swojem własnem gronie, dzielą się spostrzeżeniami, odbywają od czasu do czasu „konferencje“ i do każdego włamania czynią nader drobiazgowe przygotowania. Kasiarze mają więc swój własny wywiad, którego zadaniem jest zebranie jaknajbardziej szczegółowych informacji o instytucji, która ma być „zoperowana“.

„Wywiadowcy“ dostarczają formalne raporty hersztom band, którzy na podstawie tego sporządzają szczegółowy plan „wyprawy“ oraz spis instrumentów, niezbędnych w tym wypadku. Termin włamania, ustalany jest niemal w ostatniej chwili, tak, by utrudnić policji orjentację. Jeżeli „wyprawa“ ma się odbyć w innem mieście, kasiarze nie wyjeżdżają z dworca kolejowego, wiedząc o tem, że dworce są dobrze obserwowane, natomiast wynajmują dorożki samochodowe i dopiero gdzieś za miejscem pobytu wsiadają do pociągu. Po dokonaniu „roboty“ w podobny sposób wracają do domu, przyczem narzędzia powierzają osobie, nie wzbudzającej napozór podejrzeń np. starszej kobiecie, która je w walizce dostarcza do meliny.

Wraz z postępem techniki i ulepszaniem konstrukcji kas, udoskonalają kasiarze również swoje środki techniczne, nie popierając przytem „przemysłu krajowego“, gdyż świdry, bory a nawet tlen sprowadzają z zagranicy.

„Roboty“ na „mokro“ z użyciem noża lub rewolweru, zawodowi kasiarze naogół nie uznają. Czynią zresztą tak drobiazgowe przygotowania, że w rzadkich tylko wypadkach napotykają na „niespodzianki“ t. j. na ludzi, pilnujących objektu. Bardzo często bezwiedną pomoc kasiarzom okazuje służba domowa, specjaliści — młodsi i solidnie prezentujący się kasiarze starają się o pozyskanie względów pokojówek a nawet bon, przez co wchodzą do domów, które w następstwie mają obrabować.

Ostatniemi czasy, działalność kasiarzy w Łodzi znacznie zmalała, a to dlatego poprostu, że „robota“ się nie opłaca. W kasach zamiast gotówki, pozostawiane są weksle, których kasiarze, zresztą czy tylko oni, nie lubią. Niektórzy przemysłowcy, chcąc się uchronić od rozbicia kasy, idą nawet tak daleko że kasy wogóle na noc nie zamykają, zabrawszy z niej oczywiście uprzednio gotówkę.

W stosunkach wewnętrznych między sobą, kasiarze, jak już zaznaczyliśmy, przestrzegają ściśle przepisy „etyki zawodowej“. Charakterystycznym do tego przyczynkiem może służyć fakt, który niedawno miał miejsce. Dwie szajki kasiarskie, które zamierzały dokonać włamania do jednej i tej samej kasy i o jednej godzinie przed nią się spotkały. Ponieważ nie mogły się zdecydować, której należy się pierwszeństwo, postanowiono wogóle „roboty“ zaniechać; opuścili lokal, do którego się włamali i kasa pozostała nietknięta.

W „sądownictwie“ złodziejskiem kasiarze zajmują miejsce „prezydjalne“; jak się ten złodziejski „wymiar sprawiedliwości“ odbywa opowiemy jutro...t

Dział rozrywek umysłowych

Rozwiązanie krzyżówki

z dnia 25 marca 1929 r.

Znaczenie wyrazów:

Pionowo: 1) Fuga, 2) Tuła, 3) Nora, 4) Zola, 5) Wtór, 6) Zupa, 8) Lunch, 9) Alasz. 10) Akord, 11) Limba, 14) Aura, 15) Nurt, 16) Baza, 17) Dysk, 20) Kort, 21) Arka.

Pionowo: 1) Fałat, 3) Nogz, 5) Właz, 7) Aorta, 8) Lira, 10) Apel, 12) Alfa, 13) Ręka, 14) Asan, 16) Byrd. 18) Hcuz, 19) Dyna, 20) Kryza, 22) Azot, 23) Arak, 24) Troja.

W wyniku wylosowania trafnie nadesłanych odpowiedzi I nagroda przypadła w udziale p. Henrykowi Beniowi.

II— p. Janka Endwajsówna

Wszystkie nadesłane pozatem otrzymał p. St. Wieczorkiewicz

Krzyżówka

ZNACZENIE WYRAZÓW

Pionowo:

1. Zwierzę.
2. Rodzaj głosu.
3. Owad.
5. Kolor w kartach.
6. Okres czasu.
7. Rzemieślnik.
8. Zwierzę domowe.
11. Głos.
14. Gatunek papugi.
15. Rzeka europejska
17. „Kocham“ w języku martwym.
19. Podarunek inaczej.
21. Trunek

Poziomo:

4. Miasto we Francji.
7. Środek lokomocji.
9. Zwierzę wodne.
10. Odłam lodu.
12. Nieodzowna potrzeba
13. Rodzaj obuwia.
14. Miara
16. Władca
18. Imię żeńskie zdrobniale.
20. Rzeka we Francji.

Za trafne rozwiązanie redakcja przeznacza przez losowanie:

I-sza nagroda: książka beletrystyczna

II-ga nagroda: 2 bilety do pierwszorzędnego kina.

Rozwiązanie należy nadsyłać do soboty, dnia 13 b. m.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 7 dla związków „Dwaj panowie B“.

Jutro, wtorek, „Hinkeman“.

W sobotę premjera „Niespodzianki“ Roztworowskiego.

TEATR KAMERALNY

Dziś „Panna Maliczewska“.

Jutro, wtorek „Sekretarka pana prezesa“.

Środa — „Murzyn Warszawski“

„FIGLE WIOSENNE“

wyprawiać będą artyści teatrów miejskich w sali Malinowej dnia 11 kwietnia — czwartek.

Bliższych informacji udziela i zamówienia na stoliki przyjmuje kancelarja tatru miejskiego od 1 do 3 w poł. tel. 116.

Dr. med. H. Różaner
Narutowicza 9, tel. 23-93
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczopłciowych.
od 8—10 rano i 4—8 po poł.
Oddz. poczek. dla pań.

„PALACE“
PIOTRKOWSKA 108.

Dziś dawno oczekiwana premjera!!

Najgłośniejszy film sezonu!

największe arcydzieło słynnego reżysera

Ryszarda Eichberga

p. t.

Piękne nóżki zwyciężają!

(Girl z Rewji)

Szampańska komedja w 10 aktach.

Rewja 100 najpiękniejszych nóżek świata!

W roli królowej Girls—przecudna i bosko zbudowana

Dina Gralla

oraz wytworny

Werner Fütterer

Najnowsza produkcja „UFA“ — 1929 r.

Muzyka M. LIDAUERA.

Początek seansów o godz. 4 po południu, w sob. i niedz. o 12-ej

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

„GŁOS PORANNY" ŁÓDŹ 8 kwietnia 1929 roku

GŁOS SPORTOWY

„GŁOS PORANNY" ŁÓDŹ 8 kwietnia 1929 roku

Świąteczne spotkanie w Berlinie

Hertha B. S. E. (białe koszulki) pobiła D. Sport Club (Drezno). Zdjęcie nasze przedstawia ładny moment podbramkowy z powyższego meczu.

Walka o tytuł mistrza

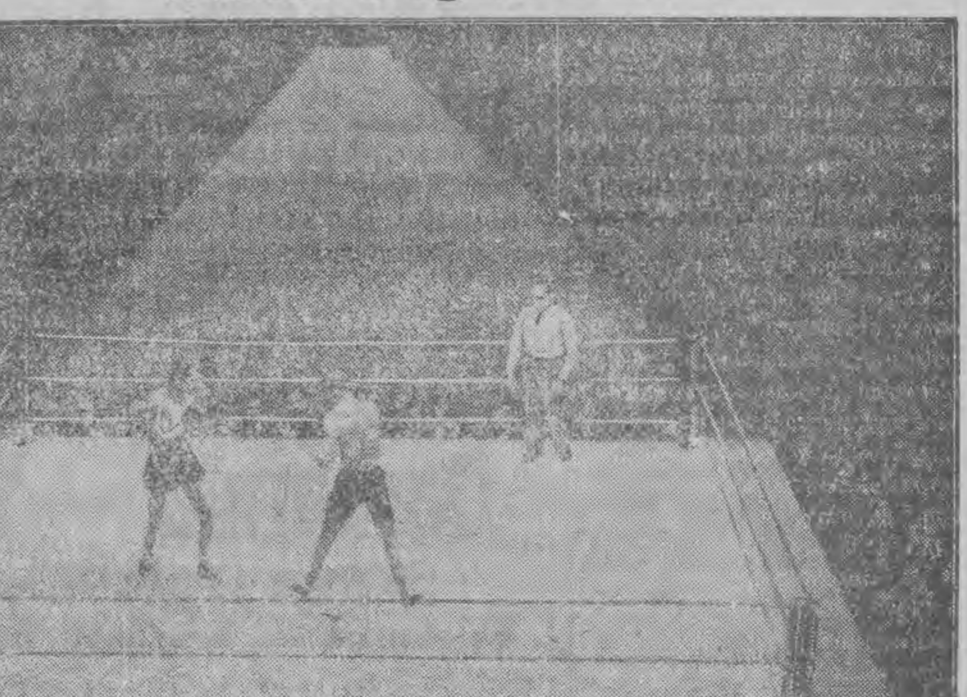

odbyła się 4 b. m. w Pałacu Sportowym w Berlinie. Zwyciężył dotychczasowy mistrz wagi ciężkiej.

Karjera „boskiej" Zuzanny

Dzieje sportu znają niewiele wypadków takich, aby jakiś mistrz wywyższył się ponad innych tak dalece, by o rywalizacji z nim nie mogło być mowy.

Nurmi był i jest fenomenem, ale zwyciężył go przecież w Antwerpji Guillemot, pobił w Sztokholmie Wide, w Paryżu Ritola, w Amsterdamie rodak Luokola. Król pływaków Weissmüller, stale czuł za sobą Kahanamicku, a dorównywują mu przecież Charlton i Arne Borg. Na ringu bokserskim królestwo Dempsey'a zachwiane było mocno prawą Carpentiera i strasznym ciosem Firpo, aż wreszcie został on wysadzony z tronu mistrza światowego przez genjalnego Tunney'a.

Królową samotną, królową nie znajdującą przez 10 lat prawdziwej rywalki była tylko Zuzanna Lenglen. Dziś jest to słońce wygasłe, może dlatego, że sport nie może obyć się bez walki, a Lenglen nie miała przecież z kim walczyć.

Rakietę tennisową wzięła do ręki poraz pierwszy mając lat 11. Ojciec zmiarkował odrazu, że ma do czynienia z niepospolitym talentem Sam będąc miernym graczem okazał się doskonałym nauczycielem, a Zuzanna przez cały czas swej bajecznej karjery, obojętna dla głosów krytyki, słuchała pilnie i uważnie wskazówek jego. Pan Lenglen zauważył, iż podczas gdy najlepsi ówcześni gracze, posiadają obszerną gamę uderzeń i wiele ruchliwości, tennisistki pozostają w głębi i operują jedynie szybkiemi ostremi uderzeniami prostemi. Postanowił więc wprowadzić do gry maximum rozmaitości i czynił to konsekwentnie przez całe lata, aż wreszcie wyrabiał precyzję. Wtedy uznał iż córka może stanąć do zawodów.

Pierwsza próba była skromna: mecz międzyklubowy Nicea — Bardighera. 13-letnią Zuzannę przyprowadziła matka. Pani Lenglen wskazano szatnię, wreszcie zaś — miejsce na trybunie. Jakież jednak było zdziwienie, gdy dowiedziano się, iż właśnie ta 13-letnia dziewczynka ma grać. Zdziwienie to przerodziło się w zachwyt, gdy mała Zuzanna wygrała mecz 6:0, 6:1. W tym samym roku Zuzanna zdobyła mistrzostwo Compiegne i Lille, bijąc miss Butler 6:1, 6:1.

W roku następnym mając lat 14 spotyka się Zuzanna w Cannes ze znakomitą miss Winch w finale turnieju. Wygrywa seta 7:5, przegrywa następnego 3:6. Wyczerpana mówi ojcu, że więcej nie może grać, lecz ten każe i Zuzanna wygrywa 6:1.

Zaraz potem zdobywa mistrzostwo Nicei i mistrzostwo Cannes, gdzie po raz pierwszy bije miss Ryan, którą ogółem pokonała w ciągu swej karjery 35 razy.

W 1914 roku jedzie do Paryża. Tam przegrywa w trzech setach do Broquedis, lecz następnie zdobywa międzynarodowe mistrzostwo Francji, bijąc w finale panią Goldines. Podczas wojny Lenglen mieszka stale w Nicei, udoskonalając ciągle technikę swej gry.

W 1919 roku odbył się po raz pierwszy po wojnie turniej wimbledoński, od 50 lat będący tenisowem mistrzostwem świata. Zuzanna Lenglen zgłasza swój udział.

Już pierwsze rundy wskazują, że na horyzoncie tennisowym zabłysło coś nowego. Miss Larcombe, Mac Kane, Ryan eliminowane są gładko w dwu setach. Miss Satterthwaite przegrywa w finale 1:6, 1:6, Teraz Zuzanna zmierzy się z posiadaczką tytułu, siedmiokrotną mistrzynią świata.

Dzień 3 lipca 1919 roku jest datą od której świat tennisowy przeszedł pod władzę nowej królowej, „boskiej" Zuzanny. Jej słynna przeciwniczka miss Chambeos, wysoka, cienka, cała w mięśniach, niczem nie przypominająca kobiety obojętna dla tłumu, oklasków, skupiająca wolę w jednym tylko kierunku — wygrać. Dodać do tego należy i olbrzymią rutynę, autorytet i pewność siebie. Ale Lenglen odsyła wszystkie piłki jak maszyna 1 w momentach kiedy 10 tysięczny tłum widzów szaleje i ryczy, pozostaje zimna, wyrachowana i spokojna.

Pozostaje zimna nawet kiedy jedną straconą piłką przegrywa drugiego seta. Lenglen wygrywa w niewiarogodnym jak na walkę dwu kobiet stosunku 10:8, 4:6, 9:7 — 44 gry!!

Rok minął, a znów w Wimbledon miss Chambers chce się zrewanżować. Ale nowa królowa już nikomu nie pozwoli się niepokoić. 6:3, 6:0 brzmi wyrok bezapelacyjny. Na igrzyskach w Antwerpji Zuzanna przechodzi przez olbrzymi turniej spacerkiem 60:4. Nigdy żadna mistrzyni olimpijska nie zdobyła lauru z tak śmieszną łatwością.

W 1921 roku znów Wimbledon. Będąc bożyszczem publiczności, chcąc zapewnić organizującemu klubowi dochód, zrzeka się przywileju rozgrywania tylko finału i przechodzi wszystkie rundy. W finale bije miss Ryan 6:2, 6:0. W następnym roku ten sam los podzieła miss Mallory 6:3, 6:0. Wygrywanie drugiego seta na sucho stało się zwyczajem, bowiem z chwilą, gdy Zuzanna poznała przeciwniczkę walki de facto nie było już.

W 1923 roku po raz piąty zdobywa tytuł z 82 gemów tracąc tylko 8. W 1924 jest chorą i musi się wycofać z turnieju Wimbledon pobiwszy w ćwierć finałach miss Ryan. Z tego też powodu nie staje do olimpjady w Paryżu.

W roku 1925 jest w pełni formy i po raz 6-ty tryumfuje w Wimbledon, bijąc w finale miss Joan Fry 6:2, 6:0. Teraz przychodzi okrzyczany mecz z Helen Wills. Młodziutka amerykanka zdobyła pod nieobecność nas Zuzanny mistrzostwo olimpijskie mając lat 19. Co wykaże w spotkaniu z Lenglen? Kwestja zaczyna być tembardziej interesującą, iż Wills bije dawne przeciwniczki Zuzanny i nie przegrywa z żadną. Staje się również „klasą dla siebie".

Następuje spotkanie w Cannes 16 lutego 1926 roku — niebywała w dziejach białego sportu sensacja. Tylko 10.000 miejsc, lecz jakież ceny! Specjalne linje telegraficzne, armja korespondentów. Jak wysoko ceniła sobie atrakcyjność meczu prasa, świadczy fakt, iż znakomitemu powieściopisarzowi Blasco Ibanez'owi zaproponowało jedno z pism 15,000 złotych za sprawozdanie.

Dzieje tego boju, który się rozegrał na kortach Riviery są jeszcze zbyt świeże, by je przypominać. Helen Wills okazała się przeciwniczką groźniejszą od poprzednich, jednak uległa 6:3, 8:6. Na tem zwycięstwie zamknęła swą karjerę Zuzanna. Przyjęła propozycję amerykańskiego impresarjo, Pyla, przez krótki czas występowała jako tennisistka zawodowa na tournee po Ameryce i Europie, a teraz mieszka spokojnie w swym pałacu nad morzem Śródziemnem zapominana coraz bardziej przez świat sportowy.

Sporty zimowe w pełni

Pomimo wiosny w Zakopanem po ostatnich wielkich opadach narciarze biją rekordy.

Wisła -- Ł. K. S. 2:2 (1:1)

Mistrz ligi stracił pierwszy punkt w mistrzostwie

Zawody ligowe ŁKS z krakowską Wisłą mają już swą ustaloną tradycję opartą na braku szczęścia Wisły do ŁKS. Dwukrotna przegrana m:strza ligi w roku ubiegłym, oraz sławna dogrywka bez publiczności sprawiły, iż zawody wczorajsze zapowiadały się dość ciekawie.

N:estety, kapryśna aura spłatała gospodarzom niemiłosiernego figla pod względem kasowym, natomiast wielką usługę pod względem sportowym, bowiem miękk: rozmokly teren był jedną z przyczyn, która spowodowała utratę jednego punktu w zawodach ligowych przez Wisłę.

ŁKS. wystąpił w swym reprezentacyjnym składzie: Milla — Cyll, Galecki, Pegza, Kub:ak, Jasiński, Durka, Sowiak. Król, Jańczyk, Śledź. Wisła natomiast przybyła do Łodzi bez Czulaka, którego zastąpił Kotlarczyk II w składzie: Koźmin — Prychowski, Skrynkowicz — Makowski, Kotlarczyk I, Bajorek — Adamek, Kotlarczyk II, Reyman I, Kowalski i Balcer.

Miękki błotnisty teren dał s:ę przedewszystkiem we znaki Wiśle która hołdując grze przyziemnej, krótkiej, pod każdym n:emal względem górowała nad przeciwnikiem. Jedyny wyjątek stanowiły start do piłki i szybkość, i zdaje się tylko dzięki tym walorom odgrywającym w zawodach tak poważne znaczenie drużyna ŁKS może zawdzięczać zdobycie jednego punktu na tak groźnym przeciwniku.

Wisła wybrała stronę z wiatrem to też przeważała w pierwszej połowie nieznacznie, jednak teren pod bramką ŁKS. był tak ciężki, iż z trudnością wielką potrafili się napastnicy Wisły zdobyć na celny, silny strzał. Prowadzenie zdobywa Reyman I niezwykle umiejętnem wyrobieniem sob:e dogodnej pozycji, przy strzale, którego skierowanym w sam róg Milla ani drgnął — był on oddany tak niespodziewanie.

Ataki ŁKS. przeprowadzane lewą stroną są szczególnie groźne, natomiast prawa strona mało ma do powiedzenia. Śledź i Janczyk kombinując ładnie m:jają często pomocnika, i obrońcę. Z szeregu wypracowanych pozycji dochodzi wreszcie do strzału Śledź, z winy mrabkarza, który n:e zdecydował się na ryzykowny coprawda wybieg, i lokuje piłkę w siatce Wisły zdobywając wyrównanie.

Do przerwy zanotować należy jeszcze dwie ładne centry Adamka, jedną z n:hc Kowalski skierowuje do bramki, lecz dobrze ustawiony Milla w ładnym stylu broni.

Po zmianie stron Wisła zaczyna atakować bardziej energ:cznie i to przeważnie lewą stronę, gdzie doskonały biegacz Balcer sprawia wiele kłopotu tylom gospodarzy, w ostatniej jednak chwili gubi piłkę, względnie nie może dojść do strzału. Szybki Adamek daje sobie radę z Pegzą, jego centry są zawsze groźne. W niedługim stosunkowo czas:e Kotlarczyk II zdobywa drugiego goala. ŁKS protestuje, twierdząc, iż goala zdobyto ręką... Wrzask tysiąca gardzieli popiera ten protest, lecz decyzji swej sędz:a nie zmienia.

Zdobycie prowadzenia dziwnie jakoś podziałało na drużynę mistrza ligi. Dz:wna ospałość akcji i ociężałość cechowała zawodników, lecz rachuby te zawiodły. Animuszu bojowego drużynie gospodarzy dodał Cyll przenosząc się do ataku. Sporadyczne wypady przynoszą wreszc:e ŁKS-owi tak upragnione wyrównanie. Silny strzał Jonczyka chwyta Koźmin, lecz śliska piłka wysuwa mu się z rąk, co wykorzystuje Sowiak.

Ostatn:e minuty znów należą do Wisły, która dąży do zwycięstwa, lecz wysiłki te spełzają na niczem.

W Wiśle zawiedli zupełn:e łącznicy: Kowalski nie wyzyskał kilka dogodnych pozycji, Kotlarczyk II był najsłabszym punktem drużyny. Skrajni pomocnicy niezbyt pilnie strzegli skrzydłowych ŁKS. Najlepszą częścią drużyny był Reyman I, oraz Balcer i Adamek. W ŁKS. wyróżniła się lewa strona napadu oraz para obrońców, natomiast l:nja pomocy okazała się słabą. Sędziował kpt. Baran. Publiczności 1500 osób.

Strona organizacyjna zawodów mocno szwankowała, nawet stary zwyczaj wpuszczania galerki „na gpę" miał wczoraj swe zastosowan:e.

Garbarnia - Turyści 8:2 (5:0)

Druga sromotna klęska fioletowych

Telefonem od własnego korespondenta „Głosu Porannego"

Przewidywania nasze co do wyniku tego meczu sprawdziły się: Turyści ponieśli drugą kompromitującą wysokocyfrową klęskę, tem dotkliwszą, iż zadał ją benjaminek ligowy.

Obydwie drużyny wystąpiły w osłabionych składach: Turyści bez Kahana i Kulawiaka Garbarnia bez Augustyna.

Skład fioletowych był następujący: Michalski I — Karasiak, Al. Kubik — Hinc, Wieliszek, Michalski II — Frankus Bałczewski, Hermans, Błaszczyński, Świętosławski.

Pierwszy start drużyny Garbarni wypadł nadspodziewanie pomyślnie. Szczególnie środkowa trójka ataku popisała się znakomicie. Zasilona wiatrem Garbarnia już w pierwszych minutach zdobywa prowadzenie z rzutu karnego egzekwowanego przez Billa. Garbarnia uzyskuje przewagę i ciągle przebywa na połowie boiska Turystów, zdobywając dalsze goale: ze strzałów Joksza — 2, Pazurka i Stefańskiego.

Po przerwie jest moment, w którym Garbarnia prowadzi już 6:0 i od tej pory Turyści zabierają się do pracy. Zdobywają oni dwie bramki, zdobywcami których okazali się Błaszczyński i Hermans, lecz nie wystarczyło im sił na dalszy wysiłek bowiem rezygnując z dalszej walki tracą dalsze dwa punkty, zdobyte przez Joksza i Pazurka.

U zwycięzców wyróżniła się środkowa trójka napadu, świetnie kombinująca i niezwykle dysponowana strzałowo, natomiast u Turystów dzielnie spisywali się Wieliszek, jubilat 100 meczu w barwach fioletowych i Hinc. Zawiódł zupełnie atak nie umiejący utrzymać na kilka chwil piłki, by odciążyć pomoc i fatalnie przepuszczający bramki Michalski I.

Występ sędziego Adamowskiego również do udanych zaliczyć nie można.

Ł.T.S.G.--Hakoah 8:1 (4:1)

Niebywała forma drużyny białoczarnych

Rozegrane w sobotę zawody między Hakoahem a ŁTSG. przyniosły wysokocyfrowe zwycięstwo białoczarnym.

Pierwsze pół godziny upływa na obustronne, częste przeprowadzanych, atakach, przyczem Hakoahowi udaje się zdobyć dzięki szybkiej orjentacji Rabinow:cza, pierwszego, i jak się okazało, ostatniego goala. Nie wiele czasu upływa a Herbstreich główką wyrównuje rezultat. W c:ągu ostatnich dwuch minut pierwszej połowy udaje się ŁTSG podwyższyć stosunek bramek do 3:1.

Po przerwie pada dalszych 5 bramek, przez ŁTSG., które, niezbyt licznie zebranej publiczności, pokazało grę koncertową.

Sędz:ował dobrze p. Piotrowski.

Zawody o mistrzostwo klasy A

Turyści I b -- P.T.C. 6:4 (2:4)

Przebieg meczu był zgoła sensacyjny. PTC. gra w pierwszej połowie z wiatrem i dzięki temu uzyskuje szybko prowadzenie w stosunku 2:0. Przyczynił się do tego wiele brak bramkarza, bowiem zastępujący go rezerwowy gracz nie zdradzał najmniejszego obycia meczowego.

Nadomiar złego Turyści nie wyzyskują jeszcze rzutu karnego bitego przez Niewiadomskiego. Do przerwy gra równa, lecz niezwykle szczęśliwe strzały napastników P. T. C. przynoszą im prowadzenie w stosunku 4:2.

Po zmianie stron fioletowi zyskują zdecydowaną przewagę i w krótkich odstępach czasu padają 4 goale.

Sędziował dobrze p. Andrzejak.

Union--Sokół 8:1 (4:1)

Drugi występ Unionu w mistrzostwie klasy A przyniósł mu wspaniałe zwycięstwo nad groźnym przeciwnik:em tem ważnie:sze, iż uzyskane na obcym terenie. W Unionie zadebjutował Bersz, który wraz z Hoffmanem stanowili b. dobrą parę napastników.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Hoffman — 3, Bersz — 2, Fiedler III, — 1, Sobczak — 1, i Brauer.

W.KS. -- Widzew 5:3 (5:0)

Drużyna wojskowa zapowiada się jako silny zespół, *który w tegorocznych mistrzostwach A klasy* odegra niewątpliwie poważną rolę. Stronę z w:atrem wybierają wojskowi, to też do przerwy przeważają znacznie, zyskując 5 goali. Wraz ze zmianą stron zmieniły się i role drużyn, zespół robotniczy atakuje groźnie, zyskuje przewagę, lecz tak wielkim łupem bramkowym nie jest w stanie się zrewanżować. Zdobyte 3 goale ustanawiają ostateczny wyn:k meczu, który przyniósł wojskowym dalsze dwa punkty w mistrzostwie.

Mecze towarzyskie w kraju

We Lwowie w meczu towarzyskim Pogoń pokonała Lechję 11:1. Bramki zdobyli: Prase 5 Kuchar i Okrutny po 3.

W Warszawie Legja (komb.) pokonała Makkabi 12:1.

LUNA

Dziś po raz ostatni!

Dla młodzieży dozwolone!

TAJEMNICE WSCHODU (SZEHEREZADA)

Gigantyczne arcydzieło z 1001 nocy

Początek o godz. 4-ej po poł.

„GŁOS PORANNY"
ŁODŹ
8 kwietnia 1929 r.

GŁOS HANDLOWY

„GŁOS PORANNY"
ŁODŹ
8 kwietnia 1929 r.

Na progu kryzysu

Najgroźniej rysuje się sytuacja handlu włókienniczego

Oficjalny optymizm w ocenie obecnej sytuacji gospodarczej kraju, nie jest w możności ostać się wobec objektywnych faktów statystycznych. Trudno ujawniając te dane i opierając na uzyskanym w ten sposób materjale — swoje twierdzenie, że o ile nie przeżywamy obecnie w całej pełni katastrofy przesileniowej to w każdym razie weszliśmy definitywnie w jej stadjum początkowe, narażać się jeszcze na zarzuty zawodowego pesymizmu gospodarczego. Przeciwnie racja gospodarcza wymaga, by nie wywołując paniki, zdać sobie sprawę z niewesołego, faktycznego stanu rzeczy i nie chować głowy w piasek, dla uniknięcia zbliżającego się niebezpieczeństwa.

Na objektywizm w ocenie sytuacji gospodarczej zdobyły się jedynie nieliczne fachowe pisma gospodarcze, zestawiając i publikując materjał statystyczny obejmujący te zjawiska, wśród których przedewszystkiem występują objawy kryzysu, a więc bezrobocie, upadłości, wysokość obrotów, produkcja, ruch cen i t. p. Dane te niezbyt pocieszające, tak że, dziedzina najdłużej wykazująca pomyślny rozwój stosunków t. j. produkcja przemysłowa ostatnio jest poważnie zagrożona.

Tak więc według ostatnich danych Instytut Badania konjunktur i cen danych produkcji **wykazuje wyraźną tendencję zniżkową w nieznacznym stopniu we włókiennictwie, wyraźniej w przemyśle odzieżowym** skórzanym i papierniczym. Produkcja węgla kamiennego w lutym spadła na dzień roboczy o 7 proc., podobnie o 7 proc. obniżyła się produkcja hut żelaznych G. Śląska. Szczególnie niepomyślnie przedstawia się sytuacja przemysłu garbarskiego i drzewnego.

Najgroźniej jednak kształtuje się sytuacja w dziedzinie handlu i w dziedzinie kredytowej Obroty w niektórych branżach handlu kolosalnie zmalały, tak np. w handlu włókienniczym o 50 proc., a w innych działach o 30 proc. sum zeszłorocznych. W ślad za tem zjawiskiem szło zmniejszenie obrotów wekslowych mimo niewątpliwego wzrostu ilości tranzakcji kredytowych, w stosunku do ilości tranzakcji gotówkowych. Podczas gdy w październiku i listopadzie ub. roku sumy wystawianych weksli przekraczały nawet miljard złotych, to w grudniu wystawiono weksli na 902,9 milj zł., w styczniu na 977,9 milj. zł a w lutym na 813,3 milj. zł.

Liczba protestujących weksli wzrasta od kilku miesięcy systematycznie, i tak podczas gdy w lipcu ub. roku liczba protestów wynosiła 229.830 sztuk na 47.522 tys. zł, w sierpniu 228.574 na 44.999 tys. zł. i we wrześniu 236.909 na 49.880 tys. złot., w październiku 274.354 na 60.255 tys. złot., w listopadzie 272.661 na 61.640 tys. zł., w grudniu 313.128 na 67.668 tys. złot. w styczniu b. roku 356.691 na sumę 76.787 tys. zł., a w lutym 388.710 na 79.030 tys. złotych.

Cyfry powyższe mówią same za siebie. Procent protestowanych weksli wzrasta systematycznie od 4.61 proc. w Banku Polskim w lutym, do 7,8 proc. przeciętnie w bankach prywatnych, przyczem procent ten wzrasta w niektórych bankach **stołecznych do 11 proc.**

Sytuacja prywatnych rynków pieniężnych przedstawia się zdecydowanie niepomyślnie. Prywatna stopa dyskontowa podniosła się w Łodzi do 3.5 proc. w Warszawie do 3 proc., a w innych ośrodkach miejskich do 2 i pół proc. miesięcznie.

Jeżeli dołączymy do tego jeszcze następujące fakty, jak wzrastająca z miesiąca na miesiąc **bierność naszego bilansu handlowego, bezrobocie,** które przekroczyło w marcu najwyższy poziom r. ub. (182.494) obniżenie wartości realnej płac robotniczych i urzędniczych (wskaźnik realny płac robotniczych: styczeń — 115.5, luty 110,2, urzędniczych: styczeń — 114,6, luty — 109,3) a w końcu ponownie występująca rozpiętość między cenami produktów rolnych a cenami artykułów przemysłowych (artykuły przemysłowe — 103.9 rolnicze — 92,3) — to wówczas uzyskamy całą pełnię obrazu którego ciemnych stron ukryć niepodobna.

Wymowa i logika powyższej przedstawionych cyfr, niejednokrotnie przedstawiających etapami, kolejne pogarszanie się sytuacji w ciągu ostatnich kilku miesięcy winna stanowić groźne memento dla kierowników życia gospodarczego.

R.

Angielski przemysł węglowy

Rozwój w roku 1928 i sytuacja obecna

Statystyka angielskiego przemysłu węglowego za rok 1928 nie wykazuje w stosunku do r. 1927 żadnej materjalnej poprawy. Produkcja antracytu zmniejszyła się dość poważnie w porównaniu z rokiem poprzednim.

Na terytorjum brytyjskiem zamknięto, czasowo lub też na stałe, 947 szybów, podczas gdy wywiercono tylko 93 nowe, pozbawiając jeszcze prawie 106 tys. górników pracy.

Zapotrzebowanie rynku wewnętrznego wykazało w ciągu 1928 r. spadek o prawie 13 milj. tonn, co stanowi poniekąd miernik stanu przemysłu angielskiego wogóle, aczkolwiek należy przy tem uwzględnić także wysiłki w kierunku zekonomizowania kosztów paliwa przez stosowanie naukowych ulepszeń maszyn napędowych w przemyśle.

W dziedzinie eksportu najsilniejszą okazała się konkurencja Polski, podczas gdy Niemcy nietylko wykazały zmniejszoną zdolność rozwijania interesów zagranicznych, lecz nie mogły nawet przeszkodzić znacznemu zwiększeniu wwozu węgla angielskiego, stojąc pod tym względem z cyfrą 5,400,000 tonn nadal na trzeciem miejscu po Francji (9,100,000 tonn) i Italji (6,700,000 tonn).

Jako skutek polskiej konkurencji eksport brytyjski **do krajów bałtyckich** zmniejszył się o 1,520,000 tonn.

Tak więc zanotowano zmniejszenie eksportu do Danji o 20 proc., do Szwecji o 30 proc. i do Norwegji o 30 proc.

Podkreślić tu należy, że zamierzona wkrótce zwyżka cen węgla polskiego w razie zaaprobowania jej przez odnośne władze osłabi w znacznym stopniu zdolność konkurencyjną naszej produkcji, co wpłynąć musi fatalnie na dalsze kształtowanie się naszego eksportu węglowego.

Zmniejszenie eksportu brytyjskiego do Hiszpanji o przeszło 21 proc. pozostaje w związku z pewnemi dość drastycznemi zarządzeniami rządu hiszpańskiego, dążącemi do większego zużycia produkcji wewnętrznej. Na uwagę zasługuje również fakt zmniejszenia wwozu do Kanady.

Zorganizowana w kraju tym przez ministerstwo spraw wewnętrznych „Centralna Rada Opałowa", mająca na celu popieranie opałowej niezależności Kanady, doprowadziła drogą skutecznej propagandy opału olejami do potężnego zmniejszenia importu węgla, co obok Anglji odczuły również ostro Stany Zjednoczone i inne kraje eksportowe.

Przyczyny ciągłej depresji w brytyjskim przemyśle węglowym należy dopatrywać się częściowo w wewnętrznej sytuacji gospodarczej, częściowo atoli również w problemacie, wspólnym obecnie dla wszystkich krajów produkujących węgiel.

Zdolność produkcyjna świata w tej dziedzinie przekracza znacznie zapotrzebowanie i odpowiednie ujęcie tej kwestji przez kraje najbardziej bezpośrednio zainteresowane powinno wkońcu doprowadzić do międzynarodowej reglamentacji, gdzie tylko warunki geograficzne umożliwiają takową.

Obok zaś tego rodzaju międzynarodowego porozumienia potrzebne byłyby dalsze kroki w postaci kartelizacji, lepszej organizacji, postępu technicznego itd., aby górnictwo angielskie powrócić mogło do dawnego dobrobytu. Rząd angielski wszelkiemi środkami, jak np. bonifikatami odsetek podatkowych i eksportowych, ulgami we frachtach kolejowych etc. Stale czynione są wysiłki celem skoordynowania ruchu produkcyjnego w sposób nietylko regjonalny, lecz ogólnopaństwowy.

Co dotyczy kwestji robotniczej, Związek Górników wysunął szereg propozycji w sprawie ulżenia obecnej ciężkiej sytuacji bezrobocia i uregulowania podaży sił roboczych w górnictwie:

1) Zniesienie ustawy o 8-o godzinnym dniu pracy.

2) Zemerytowanie wszystkich górników o ukończonym 60 roku życia, przyczem część kosztów poniosłyby dobra królewskie, resztę zaś państwo, oraz pewne drobne obciążenie każdej wydobytej tonny węgla.

3) Wykluczenie z przemysłu pracowników w wieku poniżej lat 16 przy wypłaceniu rodzicom za to pewnej gratyfikacji zasiłkowej na koszt funduszów narodowych.

4) Samorzutne przetransportowywanie przez odnośne władze rządowe bezrobotnych górników z miejscowości dotkniętych zastojem do miejsc czynnych.

5) Surowe restrykcje prawne przeciw wstępowaniu do górnictwa zewnętrznych sił roboczych.

Niektóre z propozycji tych uderzają swoją celowością i dałyby się przy odpowiedniem dostosowaniem do stosunków lokalnych z pewnością przenieść również i na nasz grunt.

J Pol.

Finanse Hiszpanji

Podczas gdy sytuacja polityczna Hiszpanji trwa od przeszło miesiąca w krytycznym chaosie, sytuacja finansowa państwa przedstawia się nader korzystnie.

Kurs pesety, osiągnąwszy kilka miesięcy temu niż 6,83 w stosunku do dolara, poprawił się obecnie na 6.48. Drobne odchylenia ostatnich dni nie mają nic wspólnego z położeniem gospodarczem kraju, lecz spowodowane są raczej niepewnością sytuacji politycznej, tak samo zresztą, jak u nas w Polsce, gdzie dolar gotówkowy wskutek wewnętrznych tarć politycznych podskoczył w ciągu ostatnich dni o trzy do czterech punktów.

Z chwilą ostatecznego wyklarowania się horyzontu politycznego, Hiszpanja będzie w doskonałem położeniu, aby wprowadzić swe finanse na tory stabilizacji złotowej. Przy łącznej cyrkulacji banknotów na 4,339,600,000 peset, Bank Hiszpanji posiada obecnie pokład złota za 2,559,310,000 i srebra za 707,000,000 peset. Oprócz tego, Bank Hiszpanji trzyma w posiadaniu swem papiery zagraniczne na kwotę 94,900,000 peset.

To polepszenie sytuacji finansowej znalazło wyraz swój w powrotnem obniżeniu stopy dyskontowej Banku Hiszpanji z 5 i pół na 5 procent dwa tygodnie temu. Ostatnia zwyżka półprocentowa wywołana została, jak wiadomo, koniecznością ochrony wewnętrznych zasobów kruszczu, i, w związku z tem, kursu pesety w grudniu 1928 roku.

J. Pol.

Dr. med.
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych, leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5, telef. 59-40.
Przyjmuje od 8--10 i od 5--9 wiecz. w niedziele i święta od 9—1.
Oddzielna poczekalnia dla pań

Tancerka z Moskwy
WKRÓTCE
„Luna"

GRAND-KINO
Douglas Fairbanks
w spódnicy—Bebe Daniels
w ostatniej swej kreacji
Córka Zorry
(SENORITA)
Zachwyca, upaja i oszałamia wszystkich.

Pieniądz jest podstawą bytu!!

Losy 5 klasy

w pozostałej niewielkiej ilości są jeszcze u nas do nabycia

Spieszcie więc z kupnem u nas losu.

Ciągnienie trwa do dnia 16 kwietnia r. b.

Ogólna suma wygranych 23.048.000 zł.

Szanse do wygrania kolosalne!

Co drugi los wygrywa!

Obywatele! Czas nagli! Szczęście samo was wzywa!

Najszczęśliwsza kolektura

E. LICHTENSTEIN, Łódź, Piotrkowska 72.

Centrala kolektury, Warszawa, Marszałkowska 146

Konto P. K. O. 64209. Firmy egz. od 1835 r.

Łaskawe zlecenia prowincji załatwiamy odwrotną pocztą.

Tabelki ciągnień do obejrzenia u nas **darmo.**

Wypłacamy wygrane, stawki zamieniamy na nowe losy

Również

LOSY DO I-ej KLASY 19 Loterji Państwowej są już do nabycia. Nasi dotychczasowi P. T. Gracze, życzący w 19 Lot. Państwowej grać na numery losów posiadane przez nich w 18 Lot. Państw. proszeni są o wcześniejsze zgłoszenie się po kupno swych numerów, lub o nadesłanie do nas swych cennych zamówień. 377—5

POGOTOWIE RADJOWE!!

Aparat szwankuje? -- To bagatela!

Natychmiast zatelefonuj **71-71** do zakładów **„NO-RAD"**, **Gdańska 12,** a w ciągu kilku godzin aparat będzie, jak nowy. Tysiące podziękowań i wyrazów uznania od klijentów!

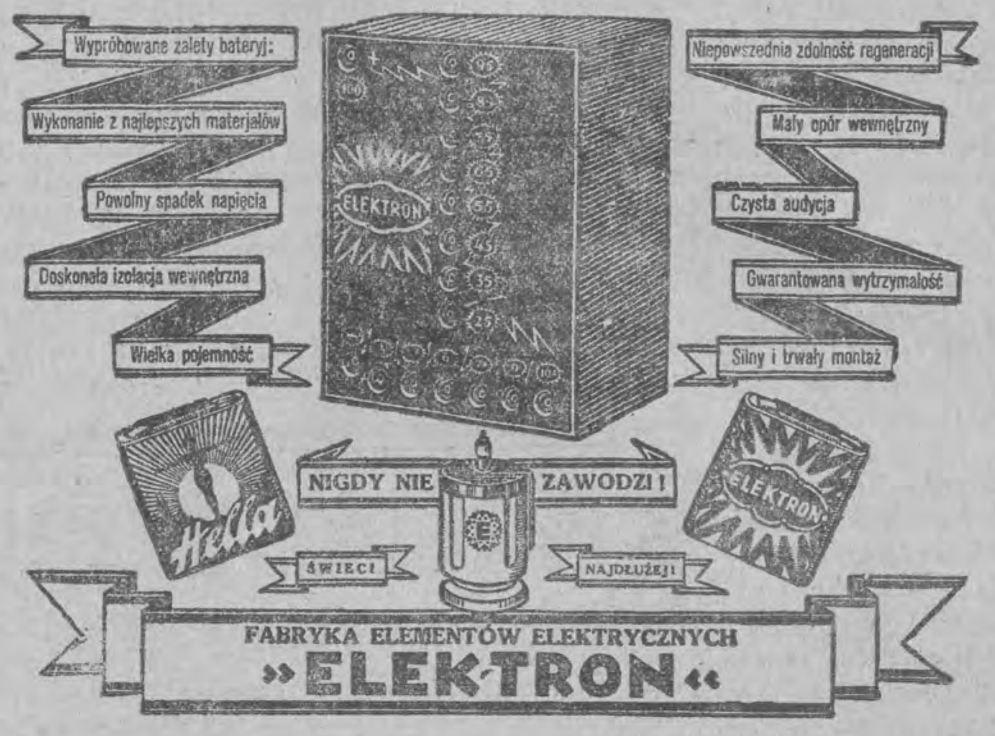

Ofiary Kwasu moczowego

Podagra
Otyłość
Reumatyzm
Artério-Scleroza

Zatruty Kwasem moczowym, torturowany bólami, może byé uratowany tylko przez

URODONAL

Ponieważ URODONAL rospuszcza Kwas moczowy

Generalna Reprezentacja :
Warszawa, Fredry 4
Prawdziwy URODONAL tylko
z polską i francuską étykietą
Zadac w aptekach i składach aptecznijch

LECZNICA

lekarzy specjalistów
przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz., w niedziele i święta do 2-ej po poł. **Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy** (moczu, kału, krwi, plwocin, wydzielin itd.) **Operacje, opatrunki.**

Wizyty na miasto. **Porada 4 zł.** **Porada dentystyczna oraz wenerologiczna** dla chorób skórnych i wenerycznych **3 ZŁOTE.**

Doktór

WOŁKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
LECZENIE ŚWIATŁEM
(lampą kwarcową)
Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8—10 r. 12—2 i 4—8 pp. w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań od 4 do 5 po poł. oddzielna poczekalnia. 01

Kino SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.

Od niedzieli, dnia 7 kwietnia do niedzieli dnia 14-go kwietnia 1929 r. wł.

Klejnot twórczości **POLI NEGRI** w łabędziej pieśni miłosnej p. t.

MIŁOSTKI AKTORKI

Mistrzyni miłości

POLA NEGRI

grała wspaniałe komedje miłosne. aż do chwili kiedy pokochała sama...

Następny program:

„Miłość i łzy Szopena"

Dramat wielkich uczuć wielkiego człowieka. W rolach głównych: **Pierre Blanchard, Mary Bell** i in.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na pierwszy seans ceny miejsc zniżone.

PORADNIA

WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuje
2— 3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp,

leczenie chorób **wenerycznych. moczopłciowych i skórnych**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł.

Dr. med.
H.
LUBICZ
Cegielniana 43.
Tel. 41-32.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5 do 8 wiecz.
Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

D-r. MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, front I p., telefon 43-63.

Baume Bengué

wyrobu **Dra Bengué** w Paryżu

Wszechświatowej sławy środek, który wywołał liczne nieudolne naśladownictwa, wskazany przy **gośccu stawowym (reumatyzm), artretyźmie, podagrze** i różnego rodzaju **nerwobólach (newralgjach).** Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Oryginalne tuby zaopatrzone są w **znaczki ochronne.** N. Reg. Min. Zdr. Pub. 450. 466—5

Lecznica „Centralna"

Lekarzy Specjalistów i Gabinet Dentystyczny

ul. Piotrkowska Nr. 62

TEL. 31-53.

Wszystkie specjalności. Lampy kwarcowe. Elektryzacja. Roentgen. Analizy. Wizyty na mieście.

Dr. med.

J. SILBERSTROM

ZIELONA Nr. 11
Choroby skórne i weneryczne.
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 4-8 pp. Panie od 4-5 niedziela od 9-1, dla niezamożnych **ceny lecznic.** 13-12

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł., dla niezamożnych
CENY LECZNIC.

SKLEP SPOŻYWCZY

do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: ul. Tuszyńska 77, Lewicki. 443—2

POSZUKUJE SIĘ

od zaraz inteligentnej panny-izraelitki z dobremi referencjami. ze znajomością gospodarstwa, do dwojga dzieci 6 i 10 lat. Zgłosić się: Nowo-Targowa 5, J. Lando, między 9-10 i 2—4. 454—2

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej

Absolwentki wydz. lekarsk. uniw Odeskiego

Z. SZWALBE

Zielona 17.

Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarszczek, piegów, wągrów i innych defektów. Masaż kosmetyczny. **Maski balsamiczne** i inne. Pielęgnacja włosów i usuwanie łupieżu i t. p. Godziny przyjęć: od 10 r. do 8 wieczór.

Lekcyj matematyki

fizyki i chemji w zakresie szkoły średniej udziela b. nauczyciel gimnazjum **p/g najnowszych programów M. W. R. i O. P.** Zgłoszenia telef. 50-46 od 2 do 4 po poł.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnoszenie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50: zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 pr. firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.

Redaktor: **Jan Urbach.** Wydawca: „Prasa", Wydawnicza Spółka z ogr. odp. W drukarni „Prasy", Piotrkowska 101.